

Magdalena Madej-Babula, *Edukacja zintegrowana w dialogu z wychowaniem religijnym*, Wyższa Szkoła Filozoficzno-Pedagogiczna „Ignatianum”, Wydawnictwo WAM, Kraków 2006, ss. 207.

Ostatnie lata, zwłaszcza okres po roku 1998, to czas głębokich przemian dokonujących się w różnych dziedzinach życia człowieka, w tym również na terenie pedagogiki, dydaktyki czy psychologii. Zauważono bowiem, iż tradycyjne nauczanie na wszystkich etapach edukacji miało charakter zbyt przedmiotowy, encyklopedyczny, oparty na systemie klasowo-lekcyjnym. W szkole większy nacisk kładło się na zasób zdobywanej wiedzy, niż na potrzeby psychofizyczne dziecka. Między nauczycielem i uczniem panowała relacja zwierzchnictwa i podporządkowania.

Tak rozumiane kształcenie i takie ujmowanie osoby ucznia w całym procesie szkolnym stało się powodem dalszych poszukiwań. Zaczęto też zauważać braki występujące w istniejącym systemie nauczania, które były widoczne szczególnie przy jego zestawianiu ze współczesnymi trendami stawiającymi sobie za cel wszechstronny rozwój człowieka. Brakom tym miała przeciwstawić się wprowadzona w roku 1999 reforma systemu edukacji, zakładająca wszechstronny i harmonijny rozwój ucznia, a także integralne podejście do procesu nauczania i wychowania. Myśl tę podejmuje Magdalena Madej-Babula w omawianej publikacji. W swoich badaniach skupia się na I etapie kształcenia-edukacji zintegrowanej. Problem ten przedstawia w czterech logicznie ze sobą powiązanych rozdziałach.

W rozdziale pierwszym autorka ukazuje, czym jest we współczesnym rozumieniu edukacja zintegrowana, jaka jest jej geneza, miejsce i rola w systemie reformy edukacji w Polsce. Podając charakterystykę obejmującego klasy I-III szkoły podstawowej systemu edukacji zintegrowanej tłumaczy, że polega on na łącznym ujmowaniu celów i treści kształcenia pogrupowanych w ramach wspólnych jednostek dydaktycznych. Ponadto, edukacja zintegrowana ma zapewniać uczniowi integralny rozwój wszystkich sfer jego osobowości. Zakładając przy tym, że

u podstaw założeń edukacji zintegrowanej leży holistyczne pojmowanie świata, który dziecko ma poznawać jako całościowy, logiczny i uporządkowany w jego związkach i zależnościach. W systemie tym zmierza się do umożliwiania odróżniania świata fikcji, preferowanej w różnych postaciach magii, od świata realnego. Poza tym, edukacja zintegrowana ma doprowadzić do nabycia umiejętności odnajdywania swojego miejsca w realnym świecie.

To podstawowe dążenie podyktowane zostało poczynionymi przez autorkę obserwacjami, z których wynika, że dzieci w okresie wczesnoszkolnym spostrzegają świat synkretycznie, całościowo, a myślenie ich posiada jeszcze charakter konkretno-wyobrażeniowy. Następstwem takiego postrzegania świata jest między innymi to, że zauważają one tylko te zjawiska, które są bliskie ich bezpośredniemu doświadczeniu i które są w stanie zrozumieć, a zatem nie mają one czysto abstrakcyjnego charakteru. Wobec powyższego, jak zauważa Magdalena Madej-Babula, proces ukazywania dziecku zintegrowanego i scalonego obrazu świata możliwy jest przede wszystkim poprzez integrację podstawowych sfer rozwojowych dziecka na I etapie edukacji. Chodzi tu głównie o respektowanie w procesach edukacji zintegrowanej rozwoju fizycznego dziecka, jak też rozwoju intelektualnego, emocjonalnego oraz społecznego i moralnego. Autorka postuluje, aby podejmować przy tym działania, które mają zapobiegać trwałym i czasowym zagrożeniom deformacji postaw fizycznych dziecka, jako że one w dużej mierze mogą utrudniać rozwój umysłowy, emocjonalny i społeczny. Podobny charakter i podobne cele stawiane są w edukacji zintegrowanej wobec wszelkich czynności związanych z higieną i zdrowiem dziecka. W tym miejscu autorka tłumaczy, że poprzez propagowanie zasad higieny dąży się do pogłębiania i wzbogacania jego wiedzy o własnym organizmie i rozwoju, jak również dąży się do kształtowania w nim nawyków do pielęgnowania własnego ciała, zapobiegania chorobom i utrzymywania szeroko pojętej „czystości”.

Magdalena Madej-Babula słusznie też dostrzega, że proces otwierania dziecka na otaczającą go rzeczywistość odbywa się w edukacji zintegrowanej na drodze rozwijania jego spontanicznej ekspresji twórczej. Sprzyja temu organizowanie zajęć połączonych z muzyką lub plastyką, co dzięki dziecięcej wrażliwości czyni je bardziej podatne na bodźce pochodzące z zewnątrz

i bardziej otwarte na ludzi i świat, w którym żyje. Według autorki wprowadzanie go w scalony i uporządkowany świat odbywa się także poprzez stosowanie w procesie dydaktycznym wszelkich metod pokazowych i poglądowych, poprzez organizowanie zajęć dydaktycznych opartych na obserwacji, stanowiącej fundament rozwoju myślenia dziecka. Służyć temu mają wprowadzane do programu edukacji zintegrowanej wycieczki, rajdy, obozy itp. Ponadto, jako że myślenie dziecka na I etapie edukacji cały czas powiązane jest jeszcze z jego działaniem, autorka sugeruje, aby procesy te prowadzone były na drodze nawiązywania z nim bezpośredniego kontaktu, który z kolei umożliwia prowadzenie bezpośredniej obserwacji najbliższego środowiska, życia jego mieszkańców, a w końcu obserwacji wszelkich zjawisk przyrodniczych, geograficznych, historycznych, itp.

Sam proces ukazywania dziecku spójnej i logicznej rzeczywistości autorka łączy z metodami poszukującymi i problemowymi stosowanymi w edukacji zintegrowanej. Zauważa, że czyni się to poprzez poszukiwanie odpowiedzi na stawiane pytania, poprzez kształtowanie umiejętności formułowania i zadawania pytań, poprzez rozwijanie jego umiejętności krytycznego i swobodnego wypowiedzania się. Dzięki tym zabiegom dziecko coraz lepiej zaczyna rozumieć i poznawać świat, w którym żyje i który ma przetwarzać dla dobra siebie i innych ludzi.

Odrębnym elementem wprowadzania dziecka w otaczającą go rzeczywistość są, według Magdaleny Madej-Babuli, zamierzone działania, których celem jest kształtowanie postaw dziecka. W procesach tych kładzie się akcent na nabywanie umiejętności współżycia, współdziałania odpowiedzialności za siebie i innych. Duży nacisk kładzie się tu na uczenie dzieci samokontroli, oceny moralnej swoich czynów oraz respektowania podstawowych wartości moralnych (i nie tylko) w życiu. W ten sposób dzieci zdobywają pierwsze doświadczenia współpracy z innymi, uczą się podstawowych ról społecznych eliminujących niezdrową konkurencję. Współ z tymi działaniami wiele uwagi poświęca się w edukacji zintegrowanej zabiegom, które ułatwiają dziecku rozwijanie w sobie poczucia obowiązkowości, samodzielności i odpowiedzialności.

W powyższym kontekście, autorka prezentowanej rozprawy zwraca uwagę na to, że otwieranie dziecka na otaczającą go świat odbywa się na drodze zaspokajania jego podstawowych potrzeb, do których należy potrzeba bezpieczeństwa i mi-

łości oraz potrzeba akceptacji i życzliwości. Wskazuje przy tym, że dzięki zaspokojeniu podstawowych potrzeb dziecko czuje, że jest kochane i akceptowane, czuje się przede wszystkim bezpiecznie. Powyższy zabieg sprawia, że również i świat, który zaczyna poznawać jawi mu się jako bezpieczny, pełen dobra i życzliwości, coraz bardziej mu bliski i przez to chętnie dąży do przebywania w nim. Autorka zwraca uwagę także na to, że w edukacji zintegrowanej wiele uwagi poświęca się działaniom, które mają na celu ułatwić dziecku kontakt z rzeczywistością oraz jej postrzeganie. W tym przypadku proponuje się przede wszystkim integrację przedmiotów i treści nauczania, która to uwarunkowana jest synkretycznym i całościowym odbiorem informacji o otaczającym dziecko świecie. Wyjaśnia też, że tylko poprzez integrację wszelkich zabiegów dydaktycznych dziecko na I etapie edukacji staje się zdolne do partycypowania w realnym świecie. Podobnie rzecz ma się z proponowaną integracją nauczania i wychowania. Całość powyższych zabiegów, która zdaniem autorki wypływa z uwarunkowań rozwojowych dziecka na I etapie edukacji, ma na celu umiejętne wprowadzanie dziecka w rzeczywistość oraz kształtowanie umiejętności odnalezienia się w niej i przetwarzania jej dla własnych potrzeb.

Rozdział pierwszy jest niewątpliwie ważnym studium teoretycznym wpisującym się w bardzo potrzebny i wyłoniony przez ostatnią reformę systemu edukacji problem. Na tym jednak Magdalena Madej-Babuła w swoich rozważaniach nie poprzestaje. Słusznie zauważa bowiem, że nawet w tak ujętych założeniach programowych ostatniej reformy, mówiąc o dążeniu do harmonijnego i wszechstronnego rozwoju dziecka, pomija się działania związane z jego sferą duchową, którą tworzy także religia. Autorka dostrzega, że w szkole zazwyczaj mówi się o „dwutorowości” procesów edukacyjnych: edukacji humanistycznej i edukacji (wychowaniu) religijnej. Zwraca przy tym uwagę na to, że zazwyczaj w tych procesach nacisk kładzie się na rozwój intelektualny, ewentualnie psychofizyczny ucznia. Nie zwraca się natomiast uwagi, lub czyni się to w sposób znikomy, na jego rozwój duchowy, w tym również religijny. Tymczasem, według autorki, religijne patrzenie na świat może stanowić dopełnienie odkrywanego przez dziecko obrazu świata. Tłumaczy też, że dostrzeżenie sfery duchowej – religijnej w człowieku, jak również ukazywanie jej związku z realnym i pełnym obrazem świata, może stać się impulsem wspierającym podejmowane

procesy edukacji zintegrowanej, w której, jak już zostało wspomniane, jednym z ważniejszych zadań jest „tworzenie przejrzystego dla ucznia, uporządkowanego obrazu świata” (s. 18).

Na tej podstawie autorka formułuje główny problem pracy, który brzmi następująco: czy możliwe jest poszerzenie zadań związanych z tworzeniem realnego obrazu świata przez edukację religijną i konsekwentnie, czy i w jaki sposób wychowanie religijne może wspierać procesy edukacji zintegrowanej? Czy możliwe jest włączenie do zadań związanych z tworzeniem realnego obrazu świata w edukacji zintegrowanej wychowania religijnego?

Odpowiedzi na to pytanie Magdalena Madej-Babula udziela już po części w rozdziale drugim, w którym ukazuje nie tyle charakterystykę wychowania religijnego, ile jego istotne aspekty, które mogą przyczynić się do tworzenia w dziecku przejrzystego, uporządkowanego obrazu świata. Na podstawie prowadzonych badań autorka dochodzi do wniosku, że oparte na poznaniu religijnym procesy edukacji zintegrowanej poszerzają możliwości poznania zarówno świata, jak i człowieka. Dlatego też w przypadku procesów edukacji zintegrowanej, w których udział biorą osoby wierzące, wychowanie religijne dostarcza nowych możliwości realizacji celów stawianych przed edukacją zintegrowaną. Powyższe stanowisko uzasadnia między innymi poprzez poznanie wiary. Istotą tego poznania jest to, że dziecko znajdujące się na etapie edukacji zintegrowanej może uzyskać inne niż płynące z poznania empirycznego odpowiedzi na pytania o świat, o człowieka, czy też sens jego życia. W przypadku poznania płynącego z wiary rozstrzygającym czynnikiem są relacje wychowanka do Transcendencji – Boga, którego autorytet stanowi fundament poznania płynącego z wiary.

Przy czym autorka zaznacza, że przy takim ocenianiu znaczenia wychowania religijnego dla procesów edukacji zintegrowanej należy pamiętać, że dla poprawnego funkcjonowania poznania płynącego z wiary istotne znaczenie posiadają procesy nazywane wtajemniczeniem chrześcijańskim. Ich istotę stanowią działania, których celem jest doprowadzenie do osobowych relacji między wychowankiem i Bogiem. Relacje te są dla całości wychowania religijnego niezmiernie ważne przede wszystkim dlatego, że zdobywane przez wychowanka doświadczenia Boga rozwijają w nim zaufanie wobec Boga oraz poczucie bezpieczeństwa. Dlatego, jak pokazuje autorka pracy, kolejno zdo-

bywane przez dziecko doświadczenia mają wzmacniać jego przeświadczenie o tym, że Bóg, z którym jest ono w kontakcie, stoi zawsze po stronie człowieka. On też wspiera go w dążeniach do rozwoju oraz osiąganiu dojrzałości. Nadto, doświadczenia te mają pomagać wychowankowi w odkryciu i przyjęciu tego, że Bóg odsłania przed człowiekiem nową rzeczywistość życia, sens życia, nieśmiertelność, to znaczy życie w szczęściu i bez końca. Co więcej, wychowanek poprzez wychowanie religijne ma odkryć, że Bóg zaprasza go do udziału w rzeczywistości poznawanej za pośrednictwem wiary.

W kolejnym rozdziale, trzecim, autorka ukazuje osiągnięcia edukacji zintegrowanej. Osiągnięcia te przedstawia zarówno z perspektywy horyzontalnego, jak i wertykalnego wymiaru edukacji zintegrowanej. Warto podkreślić fakt, że wiodącymi na tym etapie edukacji, poza kształtowaniem postaw i wiedzy o otoczeniu, są procesy samowychowania (samorealizacji, samoakceptacji oraz samowiedzy), a także procesy inkulturacji.

Za jedno z ważniejszych osiągnięć procesów edukacji zintegrowanej autorka (w myśl założeń reformy) uznaje umiejętność nabywania przez dziecko wiedzy o jego otoczeniu. Słusznie zauważa, że procesy związane ze zdobywaniem wiedzy o otoczeniu mogą być opierane zarówno na korzystaniu z poznania płynącego z wymiaru horyzontalnego edukacji, jak też jej wymiaru wertykalnego. Dostrzega, że zarówno w jednym jak i w drugim przypadku zmierza się do zapewniania dziecku rozwoju osobowości poprzez stwarzanie mu okazji do poznawania świata przyrody i świata ludzi. Przy czym charakterystyczne dla wertykalnego podchodzenia do tego problemu jest to, że procesy te oparte zostają na teocentrycznym rozumieniu świata. W tym też ujęciu, zauważa autorka pracy, do głosu dochodzi poznanie wiary, dzięki któremu ciekawość dziecka związana z pytaniami o świat i ludzi, o przyczyny ich powstania, o sens istnienia człowieka w świecie, znajduje swoje religijne uzasadnienie. Prowadzi to do poznawania świata z perspektywy Boga, który jest jego pierwszą przyczyną istnienia. Co więcej, dziecko poznaje Boga jako osobę troszczącą się o świat i egzystującego w nim człowieka.

Podobną zbieżność w działaniach edukacyjnych Magdalena Madej-Babula dostrzega także w kwestiach związanych z podejmowaniem procesów samowychowania. Pod tym poję-

ciem kryją się według niej szczegółowe aspekty całego procesu nazywane samorealizacją, samoakceptacją i samowiedzą. Przy podstawowych pytaniach w zakresie samorealizacji o to, „kim jestem?”, „jaki jestem?”, „do czego zmierzam?”, „kim pragnę być?”, „skąd pochodzę?” przywołuje wiarę, która wyjaśnia człowiekowi nie tylko to, że człowiek pochodzi od Boga i jest w świetle Jego obrazem, ale też poprzez nawiązane przez Jezusa Chrystusa w chrzcie związki z Bogiem, zyskuje zarówno wzór postępowania, którym jest Jezus Chrystus, jak też konkretną pomoc Boga wyrażaną w sakramentach Kościoła. Jedną i drugą pomoc mającą swe źródło w Bogu dana jest człowiekowi po to, aby bardziej stawał się człowiekiem. Stąd też tak rozumiana samorealizacja rozwija w dziecku nie tylko przekonanie o przynależności do Boga, ale też poczucie przeznaczenia do nieśmiertelności, co powinno wyzwalać w nim nowe energie do stawania się bardziej człowiekiem.

Autorka uważa też, że procesy samowychowania domagają się działań wspierających w wychowaniu zdolność samoakceptacji. Podobnie, jak w przypadku samorealizacji, także i tutaj z pomocą wymiarowi horyzontalnemu przychodzi wymiar wertykalny. Czyni się to na drodze przywoływania relacji Boga do człowieka. Wskazuje się przy tym na jej fundament, którym jest bezwarunkowa i bezgraniczna Jego miłość do człowieka. Kształtowanie w dziecku znajdującym się na etapie edukacji zintegrowanej tego przeświadczenia oparte zostaje na przekonaniu, że człowiek musi kochać i akceptować siebie, bo jest kochany i akceptowany przez samego Boga. Procesy te autorka opiera na chrześcijańskim rozumieniu godności człowieka, który posiada swą odrębność i wyjątkowość pomiędzy innymi bytami stworzonymi.

Innym elementem osiągania zdolności samowychowania jest rozwijana w procesach edukacji zintegrowanej samowiedza dziecka. Również i w tym miejscu autorka przywołuje element nadprzyrodzony jako czynnik wspomagający procesy edukacji zintegrowanej. Jej zdaniem procesy samowiedzy w wymiarze wertykalnym wynikają z naturalnych dążeń człowieka do wychodzenia poza własne „ja” i poszukiwanie kontaktu z Transcendencją. Punktem wyjściowym jest tutaj zwrócenie uwagi na człowieka, który świadomy własnej niedoskonałości i ograniczoności poszukuje zaspokojenia swych ziemskich dążeń w wymiarze przekraczającym granice ludzkiego poznania.

Kolejnym zadaniem kreślonym przed edukacją zintegrowaną jest, zdaniem Magdaleny Madej-Babuli, zdolność nabywania przez dziecko umiejętności tworzenia i przetwarzania kultury. Autorka tłumaczy, że powyższe działania mogą zostać uzupełniane o wymiar wertykalny edukacji zintegrowanej poprzez fakt, że człowiek jest istotą nie tylko nad – naturalną, ale i nad – kulturalną (M. Nowak)¹. Dlatego też proces tworzenia kultury w ujęciu wertykalnym nastawiony jest na jej wartości duchowe, nadprzyrodzone. Takie podejście do problemu autorka uzasadnia tym, że Bóg stwarzając człowieka oddał mu w posiadanie całą ziemię, by mógł ją przetwarzać wedle własnych potrzeb (por. Rdz 1, 28). Dlatego tworzenie kultury w wymiarze wertykalnym ukazywane jest jako konkretny wyraz współpracy człowieka z samym Bogiem.

Za kolejne osiągnięcie edukacji zintegrowanej Magdalena Madej-Babula uważa kształtowanie w dziecku postaw. Również i w tym przypadku podkreśla, że duże znaczenie posiada tu wymiar wertykalny. Za podstawę dla rozwijania tych procesów uznaje odwoływanie się do Boga, który uczy człowieka zajmowania w życiu humanistycznych i godnych człowieka postaw ucząc go rozumienia Dekalogu za pośrednictwem Jezusa Chrystusa wyjaśniającego jego istotę w świetle przykazania miłości Boga i bliźniego. Autorka słusznie zwraca uwagę, że szczególnego znaczenia nabiera w tych procesach kształtowanie sumienia i odwoływanie się do autorytetu Boga, który dając człowiekowi owo sumienie, uczy go, a nadto domaga się, aby w swym codziennym życiu był posłusznym jego głosowi. Tym samym za pośrednictwem wymiaru wertykalnego wprowadzanego do edukacji zintegrowanej Bóg zostaje ukazywany jako dawca i absolutna norma prawa moralnego.

W rozdziale czwartym, ostatnim, Magdalena Madej-Babula przedstawia czynniki, które mogą wspierać zarówno naturalne, jak i nadprzyrodzone rozumienie procesów edukacji zintegrowanej. Jednym z takich czynników jest według autorki integracja środowisk. W tej dziedzinie szczególnego znaczenia nabierają religijne wyjaśnienia godności osoby. Wyjaśnienia te są szczególnie ważne w odniesieniu do osób niepełnosprawnych. W działaniach tych dużą rolę odgrywają podsuwane motywy

¹ Por. M. Nowak, *Podstawy pedagogiki otwartej. Ujęcie dynamiczne w inspiracji chrześcijańskiej*, Lublin 2001, s. 334.

religijne. To one pomagają wychowankom kształtować w sobie właściwe postawy wobec osób niepełnosprawnych, które stanowią także jedno z ważniejszych zadań stawianych przed edukacją zintegrowaną. W szczególności chodzi o coraz lepsze zrozumienie, że osoba niepełnosprawna pod żadnym pozorem nie może być uważana za człowieka „drugiej kategorii”. Autorka zauważa też, że procesy edukacji zintegrowanej i wychowania religijnego przebiegają również w środowiskach, w których przebiegają procesy edukacyjno-wychowawcze. W wychowaniu religijnym środowiska te nastawione są głównie na ukierunkowanie wychowanka na wartości religijne, na przekazywanie człowiekowi podstawowych prawd wiary oraz umiejętności ich realizacji w życiu codziennym. Zdaniem autorki omawianej rozprawy wszystko to nie przeszkadza jednak, aby dostarczać wychowankowi wsparcia przez współpracę tych środowisk.

W końcu, autorka dostrzega też, że procesy edukacji zintegrowanej mogą zostać poszerzone i ubogacone przez wychowanie religijne dzięki osobie nauczyciela-katechety, który w wychowaniu religijnym pełni rolę świadka wiary. W procesach tych pełni on rolę przewodnika po drogach wskazywanych przez Boga za pośrednictwem Bożego objawienia. Autorka sugeruje, że spełnia on także ważną rolę w procesach wtajemniczenia chrześcijańskiego pokazując i wyjaśniając na czym polega prawdziwa przyjaźń uczniów Jezusa z Bogiem.

Stwierdzić też należy, że książka Magdaleny Madej-Babuli, przez swój charakter i niewątpliwie wyodrębnioną specyfikę ujęcia, wpisuje się w dość potrzebny i bardzo aktualny kontekst pedagogiki szkolnej i to zwłaszcza na podstawowym, pierwszym etapie jej funkcjonowania i stanowi bardzo wartościowe, oryginalne i potrzebne studium – także dla ukazania miejsca wychowania religijnego w polskiej szkole. Z tych też powodów winna budzić zainteresowanie u osób zajmujących się problematyką edukacyjną, szczególnie na etapie edukacji zintegrowanej, a także u studentów pedagogiki.

Janusz Mółka